

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 grudnia 2016 r. powód Towarzystwo (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego K. S. kwoty 975 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Dodatkowo powód domagał się zasądzenia kosztów procesu w kwocie 570,30 zł. Kwota dochodzonego żądania dotyczyła nie zapłaconej przez pozwanego składki ubezpieczenia OC, która to umowa została zawarta z mocy samego prawa z dniem 19 czerwca 2013 roku (wznowienie ubezpieczenia), a dotyczyła pojazdu mechanicznego marki R. nr rej. (...) potwierdzona w dniu 21 listopada 2013 roku polisą nr (...). Za udzieloną przez powoda ochronę ubezpieczeniową pozwany zobowiązany był do zapłaty składki w łącznej wysokości 975 złote, płatnej do dnia 5 grudnia 2013 roku. ( k.3, k.22).

W dniu 9 marca 2017 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie w ramach elektronicznego postępowania upominawczego przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi (k.5-15).

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że zbył pojazd objęty żądaniem zapłaty za OC przed datą wznowienia polisy. Dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazał że była to druga polisa, a pierwszą otrzymał jeszcze w styczniu 2013 roku.

W dniu 30 marca 2017 r. pełnomocnik powoda został zobowiązany do uzupełnienia braków formalnych w terminie 14 dni (k.9-10).

Pełnomocnik powoda złożył pism przygotowawcze w którym podtrzymał żądanie pozwu oraz złożył dokumenty, w tym polisę dotyczącą ubezpieczenia OC w/w pojazdu, poprzednią polisę, dowody przejścia własności na pozwanego i rekalkulację składki.

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, ostatecznie wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W. C. zawarł z powodem umowę ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego R. (...). Należną składkę opłacił w całości. Ochrona ubezpieczeniowa miała trwać do 18 czerwca 2012 roku. W dniu 24 listopada 2011 roku pozwany nabył ten pojazd. Powód te informacje uzyskał najpóźniej w dniu 16 lipca 2012 roku. Pozwany następnie zbył ten pojazd w dniu 8 lipca 2012 roku o fakcie zbycia pojazdu nie zawiadomił niezwłocznie powoda. Uczynił to dopiero po wezwaniu do zapłaty. Powód nie informował pozwanego o automatycznym wznowieniu polisy OC i obowiązku zapłaty składki. Umowa, na którą powołuje się powód, zakończyła by się z dniem 16 czerwca 2013 roku. Powód wystawił pozwanemu dwie polisy – pierwszą za okres od dnia 17 sierpnia 2012 roku do dnia 16 sierpnia 2013 roku (czyli za okres, w którym nie był on już właścicielem i nie było podstaw do wznowienia polisy). Należna składka wynosiła wówczas 1690 złotych. Termin płatności polisy powód określił na dzień 22 stycznia 2013 roku. W listopadzie 2013 powód wystawił kolejną polisę z prawidłowym okresem, inną kwotą i przesuniętym terminem płatności na dzień 5 grudnia 2013 roku (okoliczności bezsporne, polisa k.24 z potwierdzeniem zapłaty składki w całości – polisy ubezpieczenia OC k.29, inna polisa k.41 dotycząca tego samego pojazdu pismo k.40 umowa sprzedaży samochodu k.25 i 26, wyjaśnienia złożone przez pozwanego 43, umowa zbycia pojazdu przez pozwanego k. 42).

Powyższy stan faktyczny nie był sporny i niemalże w całości został ustalony w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów, istotnym dowodem w przedmiotowej sprawie była umowa sprzedaży, dwie polisy, przy czym powód nie kwestionował jej autentyczności czy też skuteczności. Nie wyjaśnił przekonująco dlaczego wystawił dwie polisy. Sąd dał wiarę również zeznaniom pozwanego, które w całości pokrywają się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Przy czym za wyjątkiem faktu, że pozwany poinformował powoda o zbyciu pojazdu bezpośrednio po tej czynności.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje.**

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Spór w niniejszej sprawie w istocie sprowadzał się do przesądzenia kwestii prawnej polegającej na rozstrzygnięciu, czy w realiach niniejszej sprawy istniały podstawy do wznowienia polisy OC za okres od dnia 19 czerwca 2012 roku do dnia 18 czerwca 2013 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie było podstaw prawnych do automatycznego wznowienia tej polisy w stosunku do pozwanego, gdyż pozwany nabył pojazd w dacie obowiązywania poprzedniej polisy ( 8 listopada 2011 roku). Pozwany w związku z tym był zobowiązany do zapłaty ewentualnie solidarnie ze zbywcami poprzedniej składki (która i tak była zapłacona, bo gdyby nie była opłacona, to brak byłby podstaw, co do zasady do wznowienia polis – już z tej okoliczności). Skoro pozwany nabył pojazd w dniu 8 listopada 2011 roku to obowiązywała go polisa do dnia 18 czerwca 2012 roku i nie było podstaw prawnych do jej wznowienia. W konsekwencji brak było podstaw do obciążenia pozwanego obowiązkiem zapłaty kolejnej składki OC.

Materialnoprawną podstawę o charakterze ogólnym dla umowy cywilnoprawnej, jaką jest umowa ubezpieczenia, ustawodawca przewidział w art. 805 § 1 k.c., stosownie do którego przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W zakresie zawierania umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, z uwagi na specyfikę tego rodzaju umów, wyrażającą się w obowiązku zawarcia tego rodzaju umowy przez każdego posiadacza pojazdu mechanicznego, obowiązują unormowania szczegółowe ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do dyspozycji art. 28 ust. 1 wskazanej ustawy jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, uważa się, że została zawarta następna umowa na kolejne 12 miesięcy. Powyższy przepis ma na celu zapewnienie ciągłości obowiązywania umów ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, z uwagi na obowiązkowy ich charakter. Powołana ustawa w art. 31 ust. 1 normuje również kwestie dotyczące związania umową ubezpieczenia w przypadku przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego w okresie obowiązywania zawartej umowy ubezpieczenia. Stosownie do dyspozycji tego przepisu w razie przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na posiadacza pojazdu, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, przechodzą prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia OC ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, wypowie ją na piśmie. W przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC, ulega ona rozwiązaniu z dniem jej wypowiedzenia, natomiast dyspozycji art. 28 nie stosuje się. Wobec treści art. 31 ust. 1 Sąd Rejonowy uznał, że powód nie był uprawniony do wznowienia umowy pierwotnej na kolejne 12 miesięcy. W realiach rozpatrywanej sprawy powód zawarł z W. C. umowę ubezpieczenia OC, która obowiązywała od dnia 19 czerwca 2011 roku do dnia 18 czerwca 2012 roku. Pozwany zawarł w dniu 8 listopada 2011 roku z G. S. umowę sprzedaży samochodu R., na podstawie której nabył własność przedmiotowego pojazdu mechanicznego. Tym samym na pozwanego przeszły prawa i obowiązki z umowy ubezpieczenia OC „poprzedniej”. Z dniem 19 czerwca 2012 roku upłynął okres jej obowiązywania, i jak to już wyżej zostało omówione z upływem tego dnia umowa uległa rozwiązaniu. Zastosowanie bowiem w przedmiotowym stanie faktycznym znajdowały przepisy art. 31 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy w brzmieniu po nowelizacji. Nie było natomiast dopuszczalne zastosowanie dyspozycji art. 28 ust. 1 omawianej ustawy, a tym samym nie nastąpiło zawarcie kolejnej umowy na okres następnych 12 miesięcy, skoro sama dyspozycja art. 31 ust. 1 stosowanie tego przepisu wyłącza. Z tych wszystkich względów pomiędzy stronami niniejszego postępowania, po wygaśnięciu w dniu 19 czerwca 2012 roku umowy poprzedniej nie powstał żaden stosunek prawny, a tym samym dochodzenie przez powoda zapłaty składki za okres, w którym nie łączyła go z pozwanym żadna umowa ubezpieczenia, na podstawie polisy ubezpieczenia OC wystawionej z naruszeniem art. 31

ust. 1 w zw. z art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych było bezzasadne.

Należy zwrócić uwagę, że nowelizacja ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 roku weszła w życie 11 lutego 2012 roku. Nie mogła więc mieć zastosowania do obecnej umowy. Pierwotna umowa została zawarta w czerwcu 2011 roku w dacie obowiązywania, poprzednich przepisów, a wznowiona w dacie obowiązywania znowelizowanych przepisów. Powód pozostawał na stanowisku, że zasadnym było wznowienie z mocy prawa polisy dotyczącej wyżej opisanego samochodu osobowego, pozwany, że takie wznowienie było bezprawne.

Interpretacja art. 6 ustawy z dnia 19.08.2011 roku o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011.2015.1210), zgodnie z którym do umów ubezpieczenia zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

W ocenie Sądu Rejonowego należy odróżnić umowę ubezpieczenia zawartą na podstawie oświadczenia stron na okres poprzedni oraz umowę nową zawartą z mocy prawa (automatycznie wznowioną). Sąd Rejonowy podziela stanowisko Sądu Okręgowego VIII Ga 383/14 wyrok z dnia 15 stycznia 2015 roku oraz Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim II Ca 786/14 wyrok z dnia 23 grudnia 2014 roku, że przepisy odnoszące się do ewentualnego przedłużenia umowy stosowane powinny być w brzmieniu obowiązującym w czasie zakończenia poprzedniej umowy.

Zatem wbrew stanowisku powoda, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, trafna jest zasadnicza konkluzja, że o ile pozwany nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 32 ust. 1 ustawy i nie zawiadomił ubezpieczyciela o zbyciu pojazdu, to fakt, iż powód dochodzi składki ubezpieczeniowej za następny okres ubezpieczeniowy związany z sytuacją, w której umowa ubezpieczenia przedłuża się na mocy art. 28 ust. 1 ustawy, to przepis ten z uwagi na zbycie pojazdu i treść art. 31 ust. 1 zdanie ostatnie nie ma zastosowania w przypadku powoda. Umowa i solidarna odpowiedzialność zapłaty składki przez zbywcę i nabywcę dotyczyła wyłącznie umowy pierwotnej, a nie wznowionej. Nie można też pominąć w przedmiotowej sprawie okoliczności, że wznowienie polisy nastąpiło dopiero niemalże 7 miesięcy od początku okresu, na jaki została zawarta, a tej na podstawie której powód dochodzi roszczenia, to dopiero po 18 miesiącach, w tym 6 po jej zakończeniu. Z okresem innym, niż poprzednio.

Zresztą podobny pogląd został zawarty w orzeczeniu tego Sądu w sprawie I C 828/15, w której powód był ten sam, a apelacja powoda została oddalona przez Sąd Okręgowy w Lublinie II Ca 318/16.

Nawet, gdyby przyjąć odmiennie, to i tak roszczenie powoda podlegało by oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Należy zwrócić uwagę, że w przedmiotowej sprawie polisa została wystawiona za okres od dnia 19 czerwca 2012 roku do dnia 18 czerwca 2013, a według strony powodowej jej wymagalność miałyby nastąpić dopiero w dniu 5 grudnia 2013 roku, czyli pół roku po zakończeniu trwania umowy ubezpieczenia. Termin ten i tak uległ zmianie, gdyż powód poprzednio wystawił inną polisę, za niemalże ten sam okres, za ten samochód, w której data płatności była określona na 22 stycznia 2013 roku, czyli prawie 11 miesięcy wcześniej.

Poza tym zdaniem Sądu Rejonowego wymagalność roszczenia o zapłatę składki, a termin płatności, to nie zawsze tożsame terminy.

Powód miał obowiązek wystawić pozwanemu polisę niezwłocznie i wtedy też wezwać go do zapłaty. Zdaniem Sądu Rejonowego, nawet 22 stycznia 2013 roku, nie było datą wymagalności roszczenia, tylko najpóźniej 29 dzień po wznowieniu polisy, czyli pod koniec lipca 2012 roku.

Zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność

roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Tymczasem termin zapłaty składki został określony na styczeń 2013 roku, a później na grudzień 2013 roku. Licząc okres trzech lat potrzebny do przedawnienia roszczenia, które miałyby zostać wówczas spełnione, czas ten upłynąłby w styczniu 2016 r. lub 5 grudnia 2016 roku, czyli w drugim przypadku w dacie wniesienia pozwu do Sądu. W tej ostatniej sytuacji bieg przedawnienia został przerwany na mocy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez wniesienie pozwu w niniejszej sprawie. Zarzut przedawnienia, tylko w tym ostatnim przypadku okazałby się niezasadny.

Dokonując oceny powyższego zarzutu Sąd zauważył, iż powód nie wyjaśnił dlaczego termin zapłaty powyższej składki został ustalony dopiero na grudzień 2013 r., a więc czas blisko półtora roku późniejszy niż sam moment rozpoczęcia ochrony ubezpieczeniowej. Bacząc na przepis art. 120 § 1 k.c. Sąd zweryfikował, czy do przedawnienia doszłoby, gdyby liczyć jego bieg od terminu, w którym najwcześniejszym możliwym byłoby określenie terminu zapłaty składki ubezpieczeniowej należnej za okres ubezpieczenia przypadający od dnia 19 czerwca 2012 r.

Sąd miał na uwadze, iż na podstawie art. 813 § 2 kc jeżeli nie umówiono się inaczej, składka powinna być zapłacona jednocześnie z zawarciem umowy ubezpieczenia, a jeżeli umowa doszła do skutku przed doręczeniem dokumentu ubezpieczenia - w ciągu czternastu dni od jego doręczenia. W realiach sprawy do zawarcia umowy ubezpieczenia nie doszło na skutek podpisania umowy, jej skutek powstał natomiast z mocy art. 28 ust. 1 ww. ustawy już w dniu 19 czerwca 2012 r. (przy założeniu, że uległaby przedłużeniu). Zgodnie z art. 28 ust. 1a ww. ustawy, który obowiązywał od dnia 11 lutego 2012 r., w razie zawarcia umowy, o której mowa w art. 28 ust. 1, zakład ubezpieczeń jest obowiązany potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia w terminie 14 dni od dnia jej zawarcia. Toteż należało przyjąć, iż przedmiotowa umowa ubezpieczenia doszła do skutku zanim został doręczony pozwanemu dokument ubezpieczenia, który to ubezpieczyciel winien był mu wysłać w przeciągu 14 dni od daty zawarcia umowy. Dlatego najwcześniejszy moment, na który można było przyjąć termin zapłaty składki ubezpieczeniowej, dla potrzeb określenia początku terminu przedawnienia, przypadłby nie wcześniej niż na 14 dni od daty zawarcia umowy ubezpieczenia na kolejny okres tj. od dnia 19 czerwca 2012 r.

W dniu zawarcia umowy ubezpieczyciel najwcześniejszym mógł doręczyć pozwanemu dokument ubezpieczenia i od tego dnia najwcześniejszym mógł rozpocząć swój bieg czternastodniowy termin zapłaty składki określony w art. 813 § 2 kc. Bieg przedawnienia najwcześniejszym rozpocząłby się zatem w drugiej połowie lipca 2012 r., a zatem termin trzech lat liczony od tej daty upłynął w lipcu 2015 r. Zatem wniesienie sprawy do Sądu dopiero w grudniu 2016 roku, nie przerwało biegu terminu przedawnienia.

Nawet, gdyby przyjąć, że obowiązujący termin 14 dniowy określony w znowelizowanym art. 28 ust. 1 w tej sprawie nie obowiązywał, to i tak należy uznać, że powód powinien wystawić polisę najpóźniej w sierpniu 2012 roku, gdyż w dniu 16 lipca 2012 roku otrzymał umowę sprzedaży pojazdu (k.25 i k. 26). Miał więc wszelkie informacje, aby w terminie 14 dniowym – liczonym od tego dnia wystawić polisę i żądać zapłaty składki. Skoro tego nie zrobił, to nie można go premiować tym, że roszczenie stałoby się wymagalne w późniejszym terminie.

Terminy przedawnienia nie mogą być skracane przez czynność prawną, a w tym konkretnym przypadku, wymagalność roszczenia (przy założeniu słuszności stanowiska powoda), mogłaby być dowolnie zmieniana wysyłaniem różnych polis. Co jest niedopuszczalne prawnie.

W konsekwencji roszczenia powoda podlegały oddaleniu z obu wskazanych przyczyn.

Po pierwsze umowa nie została wznowiona z mocy przepisów prawa, a po drugie, nawet gdyby przyjąć, że została wznowiona, to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu, z uwagi na przedawnienie roszczenia dochodzonego pozwem.

Powód przegrał sprawę w całości, w związku z jego wnioskiem o zasądzenie kosztów procesu okazał się bezzasadny, co znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 kpc, w związku z tym, że pozwany był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika i uiścił opłatę od pełnomocnictwa, to należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego 287 zł tytułem

zwrotu kosztów postępowania. Według stawki obowiązującej na dzień wniesienia pozwu - 5 grudnia 2016 r. (§2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku - w związku z § 2 i 3 rozporządzenia zmieniającego).